

Orędzia z Nieba wrzesień 2017r.

Stok Polski, 12 wrzesień 2017r. godz.10:23

Przekaz nr 763

Proszę o znaki – znaki otrzymałem

Święto Najświętszego Imienia Maryi.

Matka Boża.

Jam Jest Najświętsza Maryja Panna, Matka Syna Bożego Jezusa Chrystusa, pozdrawiam cię Imieniem Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Pozdrawiam was o Moje słodkie, miłe dzieci światłości. Dziś jest Święto Mojego Świętego Imienia. Kocham was niezmiernie, dlatego pragnę pomóc wam w dojściu do wyżyn Nieba, gdzie będziecie przebywać z Trójcą Świętą na wieki.

Żywy Płomieniu uspokój się i wycisz, bo tylko w ten sposób ogarniesz wszystko to, co ma i tak do ciebie trafić. Niczym się nie sugeruj, bo to zakłóca czystość odbioru Słów Bożych. Nie poddawaj się sile naporu zła, lecz schroń się w Moim Niepokalanym Sercu, Ja cię ochronię. Nie denerwuj się tym, że ci nic nie wychodzi, że masz wiele licznych obciążeń. To musisz przejść cierpliwie, bo w ten sposób Trójca Święta oczyszcza cię z resztek twoich złych uczuć i skłonności, które jeszcze cię obciążają. Nie zniechęcaj się z byle powodu, nabierz Ducha Bożego, bądź coraz silniejszy, bo jeszcze wiele Woli Bożej masz do wykonania. Nie wnikaj w to, co ma nastąpić i jak wykonać to, co powierzyła ci do wykonania Trójca Święta. Współpracuj doskonale z Duchem Świętym i ze Mną, resztę pozostaw Jego Świętemu działaniu.

Kochaj Boga i czyń wszystko to, co ci wskaże do wykonania. Nie jest obecnie czas byś rozczulał się nad sobą, lecz uczyń wszystko, by sprostać wymaganiom, które nakłada na ciebie Boża Opatrzność. Nie usiłuj działać na siłę w tym, co nie jest przeznaczone dla ciebie. Ucisz swoje usta, a także i swoje myśli, bo chaos to sprawa złych duchów. Ja chcę, abyś był łagodny i uporządkowany, lecz również stanowczy i konsekwentny. Pomogę ci w każdej potrzebie, lecz prosz o nie i je skonkretyzuj, a gdy tylko to nie będzie przeciwne Woli Bożej, z pewnością to otrzymasz.

Mimo, że jesteś Moim Niewolnikiem, to cenię sobie bardzo twoją indywidualność. Nie wybiegaj za nadto do przodu, to nie jest dla ciebie dobre, ani roztropne. Ucz się codziennie cnoty cierpliwości i uczynności, a tam gdzie zajdzie potrzeba, działaj, pomagaj. Mimo wszystko Błogosławię ci. †

Kochane dzieci światłości, miłe Mojemu Macierzyńskiemu Sercu. Pragnę was zachęcić i prosić o wzmożenie waszych modlitw i ofiar oddawanych Trójcy Świętej przez Moje Niepokalane Serce. Wasze modlitwy, posty, ofiary i cierpienia są potrzebne, by móc uratować od wiecznej zguby jak największą liczbę dusz, którym zagraża wieczne potępienie, a które wartkim strumieniem idą ku jezioru ognia i siarki.

Starajcie się nigdy nie osądzać bliźniego, bo nie jest to wasza rola, wasze zadanie. Sąd wasz z natury jest niesprawiedliwy, bo nie dostrzegacie wszystkich aspektów, które należy wziąć pod uwagę osądzając kogoś.

Pragnę, aby wasza mowa zawsze była czysta, przejrzysta, bez zmazy i skazy. Niczym nie rańcie jedno drugiego. Bardzo pragnę, abyście o dziatki nauczyły się postu milczenia. Ten, kto może i zdoła, niechaj całkowicie zrezygnuje z oglądania telewizji i niepotrzebnego ślęczenia w Internecie. Złe duchy podsuwają wam pozornie dobre zajęcia, aby odwieść was od tego, co dobre i istotne, a najbardziej od modlitwy. **Wiem, że nie można cały czas się modlić, a i odpoczynek jest także wam niezbędnym, ale nie chcę, by tylko on u was dominował.**

Nadszedł czas wielkich prób, jak również czas Mojego wielkiego zwycięstwa. Nie ociągajcie się, ale trwajcie pełni wierności Bogu. Trójca Święta widzi was w każdej chwili waszego życia, w każdym jego momencie, waszą każdą myśl, wszelkie wasze zamiary i intencje. Wszystko jest ważne, wszystko będzie liczone na Sądzie Szczegółowym. **Nie obraża Boga wasza fizjologia, lecz jedynie to, co wypływa z waszej duszy, z waszego serca.**

Pragnę uświadomić was, że nie wszystkie zarządzenia wydawane w Kościele Świętym są dobre i zgodne z Wolą Boga. Działają w Kościele Świętym siły, które wielu z was dobrze zna. Knują, zmieniają prawdę na fałsz, zmieniają wiele w Kościele Mojego Boskiego Syna na złe. Tą organizacją jest masoneria i iluminaci wraz z organizacjami im pokrewnymi, a jest to kościół szatana Mojego odwiecznego wroga.

Od pewnego czasu te organizacje przeniknęły do wnętrza Kościoła Świętego próbując zniszczyć go od

środku, gdyż walka zewnętrzna nie przyniosła im zbyt wielu rezultatów. **Od ponad stu lat posyłają oni swoich ludzi do seminariów duchownych, a uzyskawszy święcenia kapłańskie, pną się po szczeblach kariery do chwili, kiedy uzyskują sakrę biskupią, potem nominacje kardynalskie i od tej pory mogą swobodnie wcielać swoich ludzi do struktur Kościoła Świętego.**

W międzyczasie przy pomocy demonów ułożyli swój plan działania znany przez wielu jako „mistrzowski plan zniszczenia Kościoła od wewnątrz”. Z początku działali po cichu, niepostrzeżenie. wcielając ten plan w życie. **Mając już znaczne wpływy, posiadając wielu biskupów i kardynałów na swoich usługach, wykorzystali nadarzącą się okazję proponując swoje zmiany na Soborze Watykańskim II.** Gro zmian demonicznych w kościele ukryli w dokumentach posoborowych. Demony modernizmu rozpoczęły powoli wprowadzanie zmian w Kościele Świętym, narzucając je z najwyższych stanowisk Kościelnych. Znacnie wiele tych zmian, bo możecie obserwować je codziennie.

Wielkim złem jest usunięcie z głównych ołtarzy wielu świątyn Tabernakulum i przeniesienie Go do ołtarzy bocznych lub do piwnicy. Wielkim złem jest wprowadzenie świeckich szafarzy Komunii Świętej, a nade wszystko wprowadzenie Komunii Świętej na stojąco, a zwłaszcza do ręki. Te profanacje wprowadzili w Kościele biskupi i kardynałowie masonscy, odstępcy.

Chcę, abyście byli świadomi, że za każde takie uczynione zło wielu kapłanów, biskupów i kardynałów się potępiło, a wielu z nich jest głęboko w czyścicu. Wszędzie tam, gdzie zło to zostało wprowadzone, zaczęła zanikać wiara, sacrum, kościoły zaczęły pustoszeć, zaczęły zwiększać się duchowe problemy, a demony łapią w swoje sidła coraz liczniejsze dusze.

Dlaczego tak się stało? Stało się to dlatego, gdyż życie w końcówce czasu Apokalipsy, a szatan dostał swój czas, by przetestować wierność i miłość ludzi, czy nie dadzą się zwieść, czy będą wierni Bogu, na ile miłość ludzi do Boga jest wierna i stała. **To, co jest zawarte w Piśmie Świętym zrealizuje się do końca. Przypomnijcie sobie, co mówił Mój Boski Syn do Apostołów: „nie podobna, aby na koniec nie pojawiły się zgorzienia, ale biada temu, przez którego one przyjdą”.**

Żądam zmian w Kościele Świętym, powrotu do sacrum, zakończenie znieważanie Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa. Przywróćcie Tabernakula do głównych ołtarzy, Msze Święte niechaj z powrotem będą odprawiane przodem do Tabernakulum, zacznijcie ponownie używać ambon, a tam gdzie ich nie ma, wykonajcie je. Nade wszystko przywróćcie balaski i tylko przy nich niechaj będzie udzielana Komunia Święta, tylko z rąk kapłanów i diakonów, wyłącznie na klęcząco i do ust. Zrewidujcie wystrój kościołów, bo zbyt wiele kościołów nie pobudza do modlitwy, nie budzi ludzkiej pobożności, a wiele z nich projektowanych zostało przez sympatyków masonerii.

Kto zechce Mnie posłuchać? Trójca Święta życzyła sobie, abym to Ja dzisiaj do was przemówiła. Bliski jest już triumf Mojego Niepokalanego Serca. Masoneria zaplanowała zmianę Słów Konsekracji we Mszy Świętej. **Kto z kapłanów posłucha tego zarządzenia i wcieli je w życie, ten od tej chwili nie będzie dokonywać konsekracji, a Najświętsza Ofiara ustanie. Strzeżcie się człowieka zatracenia, Antychrysta, on zwiedzie wielu swoimi fałszywymi cudami. Nie wolno wam za nim pójść, ani pozwolić zaszcześcić się znamieniem bestii.**

Polacy, jako wasza Królowa proszę was i błagam, odmawiajcie codziennie Różaniec Święty przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Da to wam wiele wielkich łask, a wrogowie wasi nic złego wam nie uczynią. Módlcie się, poście, składajcie Bogu ofiary przez Moje Niepokalane Serce. **Potrzebuję wiele waszego wysiłku, by uratować od wiecznego potępienia waszych wielu kapłanów, biskupów i kardynałów. Znacznej ich liczbie zagraża wieczne potępienie z powodu ich zatwardziałości, braku opamiętania, krnąbrności, a nade wszystko wielkiej pychy. Tylko wytrwała modlitwa, której towarzyszy post i ofiary mogą powstrzymać lub ograniczyć działanie złego ducha i tych ludzi, którzy się złemu duchowi poddają.**

Pragnę, aby każde dziecko Boże podjęło usilną pracę nad sobą samym, nad zmianą swojej osobowości. Nie grzeszcie tak łatwo, pracujcie bardziej nad sobą, swoimi wadami i ułomnościami. Pilnujcie się, aby nie popaść w pychę. Usilnie pilnujcie swoich ust i myśli, aby nie raniły Boga, raniąc waszego bliźniego. **Zrozumcie, mimo że czasem nic nie czujecie, miejcie w świadomości, że Trójca Święta słyszy każde wasze słowo, każdą waszą myśl. Zła, nieokiełznana myśl, którą podtrzymujecie obciąża wasze sumienie, na równi z waszą złą mową i złym czynem.**

Pragniecie otrzymać wiele licznych Bożych Błogosławieństw, ale jednocześnie nie chcecie rezygnować ze swoich planów, ze swoich ambicji, nawet, gdy są w sprzeczności z Wolą Bożą i działają na szkodę bliźniego lub was samych. Nie chce się wam wysilać, wkładać swojego najmniejszego trudu w poprawę życia duchowego. Czasem bywa, że ktoś mniema, że to, co robi jest dobre, mimo, że przekracza w którymś miejscu Boże Prawo.

Sumienie takiej osoby jest spaczone z powodu okoliczności nabytych przez życie w rodzinie będącej z dala od Boga. **Wyprostowanie swojego życia i poglądów może nastąpić jedynie przez działanie specjalnej Łaski Bożej, albo modlitwy i ofiary innych osób.**

Oddając wszystko Bogu do dyspozycji poprzez Moje Niepokalane Serce sprawiacie, że Łaska Boża może ratować, dotykać swoją mocą dusze osób, które takiego ratunku właśnie potrzebują. Najcenniejszą, a zarazem najtrudniej do wyrwania diabłu jest dusza osoby wybranej, a szczególnie kapłana, biskupa i kardynała. Demon walczy o te dusze ze szczególną zaciekłością.

Czas powoli dobiega końca, dopełniają się dni pełne trwogi i zabiegania. Niebawem z Woli Bożej cały świat zostanie gruntownie oczyszczony kolejną serią katastrof i kataklizmów. W miejscach, w których ludzkość znacznie oddaliła się od Boga i Jego Prawa, szatan i jego ludzie rozpoczną swoje złowrogie działanie, zwłaszcza w miejscach, gdzie nasilać się będą rozruchy, zamieszki, niepokoje i zamachy.

Boża ochrona działać będzie tylko tam, gdzie ludzie trwać będą na ufnej modlitwie. Ludzie demona chcą, aby wybuchła wojna w całej Europie i chcą wciągnąć Polskę w pułapkę, aby i tu połała się obficie krew. Cele wyznaczone przez zaborców znacznie wspierają wrogowie wewnętrzni Polski oraz jej zdrajcy. Dwoją się oni i troją, aby zniszczyć to, co dobre jest jeszcze w Polsce. **Niedługo nastąpią kolejne wydarzenia nadwyrężające siły i środki wielu osób. Jeżeli wkrótce nie rozpocznie się Wielka Narodowa Modlitwa, dojdzie w Polsce do znacznego rozlewu krwi, a wówczas wielu z was umrze, to będzie wasze ostatnie już oczyszczenie.**

Ważą się losy Mojego Królestwa, w którym wy Polacy jesteście. Jestem waszą Królową, lecz nie chcę jedynie czci okazywanej Mi wyłącznie waszymi słowami, lecz niech słowa wasze będą poparte czynami pełnymi miłości. **Żądam opamiętania się polskich biskupów, żądam ich rzeczywistego nawrócenia, nie tylko słownych deklaracji, z których niewiele wynika, lecz czynów i rzeczywistego dobrego działania.** Polscy hierarchowie nie chcą zmian, dobrze jest im na wygodnych posadkach. Jeżeli się nie zmieniają, jeżeli się prawdziwie nie nawrócą, Bóg zacznie odwoływać ich do wieczności, a tam każdy z nich będzie sprawiedliwie osądzony przez Mojego Boskiego Syna, jako Sprawiedliwego Sędziego.

Z Miłością przytulam was dzisiaj do Mojego Macierzyńskiego Serca i umacniam. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie waszej Niebieskiej Mamie i Królowej! Czy na tyle Mnie kochacie, aby Mi uwierzyć i wypełnić to wszystko, o co was proszę? Nie dajcie się oszukać Mojemu odwiecznemu przeciwnikowi! Kochajcie Trójcę Świętą i Mnie, a nie poskąpię wam Bożych Łask. Czy zechcecie pełnić Wolę Bożą do końca? Nawróćcie się, okażcie, choć odrobinę dobrej woli, Ja dokonam reszty. Mimo wszystko, mimo waszej krnąbrności was wszystkich bardzo mocno kocham.

Maryja.

Stok Polski, 14 wrzesień 2017r. godz.12:13

Przekaz nr 764

Podwyższenie Krzyża Świętego, święto.

Proszę o znaki – znaki otrzymałem

Jezus Chrystus.

Jam Jest Jezus Chrystus, Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Świętej. Kocham was niezmiernie kochane dzieci światłości, miłe Mojemu Świętemu Sercu. Nie lękajcie się, ale kochajcie Mnie, bądźcie pełni nadziei, pomimo, że czas i okoliczności są wam przeciwne. **Pragnę, aby każde dziecko Boże podjęło trud i wysiłek modlitewno - ekspiacyjny. Chcę, abyście pomogli Mi zdobywać dla Nieba dusze, ratować je od wiecznej zguby. Stańcie się Bożymi pomocnikami w dziele zbawienia.**

Pragnę, aby wasza wolna wola oddała się dobrowolnie dla Trójcy Świętej przez Niepokalaną Moją Mamę. Oddanie to pozwoli Mi na większą swobodę działania wewnątrz waszych serc i dusz, a przez to, da możliwość ingerencji w zbawienie tych, którym zagrażają wieczne męki.

Żywy Płomieniu, Ufaj Mi trwając wiernie przy Moim Sercu. Boli Me Serce, twoje powątpiewanie w Moją obecność przy tobie. Nie lękaj się aż tak bardzo oszustwa demona, ale patrz na owoce, one nigdy nie pozwolą ciębie zwieść. Czy ciężko ci zrozumieć, że tak bardzo cię kocham, że bardzo lubię przebywać przy tobie, mimo, że jesteś jeszcze nazbyt przaśny, wręcz surowy i duchowo nieokiełznany, choć Moja Mama włożyła wiele trudu,

by cię wychować.

Ja i Moja Kochana Mama, dobrze się tobą opiekujemy, a ty zechciej sam to zauważyć. Pytaj Mnie w swoim sercu o każdy drobiazg, każdy detal. Jestem nieustannie obecny w twoim sercu, nie zapominaj, więc o Mnie, lecz trwaj pełny wierności. Walcz z każdą swoją złą myślą, z każdym złym poruszeniem swojego serca. Nie obawiaj się swoich upadków, one będą zdarzały się, bo wiele ci jeszcze brakuje do doskonałości.

Pozwól, że zmienię nieco twoje plany prowadząc cię wszędzie tam, gdzie Ja chcę, abys innym pomógł, umocnił i poszedł do osób, do których cię pošlę. Pomimo twojej ociężałości i niedelikatności błogosławię ci. †

Kochane, słodkie dzieci światłości, pragnę się wami teraz posługiwać, czy pozwolicie Mi na to? Większość z was zapomina o pomocy dla dusz czyśćcowych, a Ja tak bardzo pragnę, abyście je wspomagali, jak tylko możecie i umiecie.

Oddając się Trójcy Świętej do dyspozycji przez Niepokalaną Moją Mamę, wasza modlitwa i ofiara dociera wszędzie na równi, bo sama Trójca Święta rozdziela odpowiednio wasze wszelkie duchowe dary, wszędzie tam, gdzie zachodzi taka potrzeba.

Pragnę waszej całej miłości, nawet, jeśli kochacie kogoś z ludzi. Oddajcie ich Mnie, łącząc tę niedoskonałą swoją miłość, z Moją Doskonałą Miłością. Traktujcie Mnie, jako najlepszego swojego przyjaciela, którym przecież Jestem. Mówcie Mi o wszystkim, waszym umysłem i słowami. Ja słyszę wasz cichy szept, jak również waszą cichą, niepozorną myśl. **Najpełniej mogę w was działać, jak odwiedzacie Mnie obecnego w Najświętszym Sakramencie.**

Oduczcie się wszelkiego hałasu, ja działam w ciszy. Gdy do Mnie przychodzicie w odwiedziny, chcę, abyście Mi dali, choć kilka minut zupełnej ciszy, ciszy myśli i słów. Nic w tym czasie nie mówcie, nie zagłuszajcie swoim gwarem Mojej Miłości. Proście Mnie w waszych modlitwach, o pomoc w przewyciężeniu wszelkich waszych słabości. Czy myślicie o dzieciaczki lubie, że was nie słyszę?

Zrezygnujcie ze światowych, a przez to niejednokrotnie demonicznych uciech, one tak bardzo obciążają waszą duszę. Pragnę zmobilizować was do wzmożonej, ofiarniczej aktywności, abyście wszystko oddawali do Bożej Dyspozycji przez Niepokalaną.

Pragnę rozpalać was Moją Miłością, ale zbyt wielu blokuje Moje w was działanie. Najbardziej odpycha Mnie wasza pycha i buta oraz zarozumiałość. Chcę waszej dobrowolnej miłości, serdeczności i zrozumienia. Chcę waszej mobilizacji w walce ze złem, a zwłaszcza z waszymi wszelkimi słabościami, ułomnościami i skłonnościami. Nigdy nie osiadajcie na laurach, bo pracy zawsze jest bardzo wiele.

Pragnę, by rozpały się Bożą Miłością serca kapłanów i hierarchów. Chcę, by każdy z was kapłanów, codziennie błogosławił z serca swoim kapłańskim błogosławieństwem, wszystkim duszom w czyśćcu cierpiącym. Błogosławieństwo takie dociera do wszelkich zakamarków czyśćca i daje niesamowitą ulgę wszystkim duszom w czyśćcu cierpiącym. Kto może i zdoła, niechaj często zamawia Msze Święte za wszystkie dusze w czyśćcu cierpiące.

Tak bardzo spragniony jestem waszej czystej, bezinteresownej, świętej miłości. Rozpalajcie swoją wiarę w każdy dostępny sposób, a najbardziej czytając dobre, pobożne lektury, które was umacniają, nie zapominając o tej najważniejszej, o Piśmie Świętym.

Mając jakiś znaczny problem, coś ciężkiego do przeżycia, mówcie do Mnie wprost, nawet szeptem myśli, Ja wszystko słyszę. Nie mniemajcie, że to jest możliwe tylko w świątyni i na Adoracji, tam działam najmocniej. Nie ogranicza Mnie czas, ani przestrzeń, to dotyczy jedynie ludzkiej natury, Ja jestem poza czasem i przestrzenią. Zanim cokolwiek powiecie lub pomyślicie, Ja już wiem o wszystkim.

Nie obawiajcie się szatana, o ile krocycie Bożymi drogami i realizujecie to wszystko, co do was mówię. Do tej chwili jest demon dla was niegroźny. Demon zyskuje do was tyle dostępu, na ile dopuścicie go do siebie. Każdy wasz grzech, każde uchybienie otwiera mu dostęp do waszej duszy. Jeżeli tego od razu nie naprawicie, czart zyskuje przyczółki, przez które zaczyna was kontrolować i wami sterować. On nie dba o was i wasze zbawienie, nie warto z nim w ogóle mieć do czynienia. Droga, którą on wam proponuje, posiada jedynie powierzchniową atrakcyjność, a dobro, które wam pokazuje, jest dobrem pozornym. Nie obserwując owoców, zawsze dacie się oszukać, skusić pozorami. Dopóki człowiek żyje na ziemi, do tej pory ma szansę się nawrócić, odwrócić się od swojego złego postępowania. Nie możliwym staje się nawrócenie, po przekroczeniu bramy śmierci. Dlaczego zatem Mną i Moją Miłością tak bardzo pogardzacie? Oddałem się wam cały z miłości, a mimo wszystko Mną pogardzacie, jak również pogardzacie Moimi darami i łaskami?

Żywy Płomieniu wiem, czego po cichu pragniesz, lecz czy jesteś pewien, że dusza twoja wytrzyma kontrast

tego, co ujrzysz? Ufaj Mi i ze wszystkim zdaj się na Mnie. Nie wszystko Mogę ci dać, nie wszystko Mogę ci ukazać. Chcę, abyś się skupił na doskonałym wypełnieniu Woli Bożej, a inne kwestie niech ciebie nie obchodzą. Zaufaj doświadczeniu innych wybranych osób, są one pewne i na ten czas musi ci to wystarczyć. Zmienię wszystko osobiście i wprowadzę cię w nowości, ale tylko wtedy, jak zajdzie taka potrzeba. Niczego nikomu nie zazdrość, nie warto, wszystko, co niezbędne pokażę ci w swoim czasie bądź nader cierpliwy.

Nie patrz tam, gdzie Ja sobie nie życzę abyś patrzył, nie słuchaj tego, czego Ja sobie nie życzę abyś słuchał. Oczyść swoje myśli, nie pozwól złemu duchowi wkradać się do twojej duszy. Wcielaj wszelkie wskazówki w życie, które ci daję, są dobre i wartościowe. Niczym się nie zniechęcaj, nieraz nie znając zamiarów Bożych, wyciągasz błędne wnioski. Bądź dobrym, posłusznym narzędziem, poświęcaj Mi cały swój czas i o nic przy tym się nie zamartwiaj.

Boża Opatrzność dba o wszelkie detale, ty pracuj uczciwie dla Mnie, nie szczczędając sił ani środków. Oczyść swe myśli, nie ulegaj złym, bezmyślnym, niepotrzebnym odruchom, one zawsze wiodą cię na manowce. Użyj swojej siły woli, aby powstrzymać swoje odruchy ciekawości, która wiedzie nierządkiem na manowce i bezdroża. Sam za ciebie nie uczynię wszystkiego, bo do pewnych czynności, kwestii i decyzji potrzebny jest twój osobisty wysiłek.

Pragnę ci wiele ofiarować, lecz czy uwierzysz Mi do końca? Za bardzo lękasz się popełniania błędów, przeto czasem blokujesz Moje w tobie działanie. Zanim zaczniesz coś blokować, patrz na owoce, bo zawsze jest to niezawodnym wskaźnikiem, czy coś pochodzi od Boga, czy od złego ducha. Nie będę cię karać za małą niecelową pomyłkę, ale musisz pilnować się do końca. Mimo twoich różnych skłonności, kocham cię i Błogosławię ci. †

Kochane, słodkie dzieci światłości miłe Mojemu, Świętemu, Zbolałemu Sercu. Pragnę nauczyć was rozróżniania prawdy, lecz do tego potrzeba, abyście na oścież otworzyli Mi swoje serca. Dobrą miarą prawdy jest zawsze wasze czyste, kryształowe sumienie. Nigdy nie unoście się pychą, ani butą, bo nie sprzyja to dobru waszej duszy. Chcąc mieć dobre sumienie, nigdy nie narażajcie je na zbędne wstrząsy.

Traciecie rozeznanie i rozgraniczenie dobra od zła na wskutek złego oczyszczania swojej duszy oraz zbyt długiego balansowania na granicy dobra i zła. **Nie wpuszczajcie do swojego serca demona z jego „propozycjami”, bo są one jedynie pozornie dobre, lecz gdy się zagłębicie, dostrzeżecie ukrytą pułapkę złego ducha.**

Pragnę, aby Moi kapłani wszystkich szczebli, zawierzyli Mi swoje powołania i swoje wszystkie funkcje. Pragnę o kapłani, aby każdy z was przemyślał, przemyślał swoje dotychczasowe życie, czyniąc dokładny, uczciwy rachunek sumienia. Ważne są nie tylko wasze grzechy, ale nade wszystko fakt, że niejednokrotnie z wielu powodów kroczyście drogą zatracenia. Zbawienie wasze musicie okupić waszymi staraniami, wzmożonymi modlitwami i ofiarami bardziej niż świeccy. Zdradzając swoje powołanie, Mnie zdradzacie. Dałem do tej pory wam wystarczająco wiele wskazówek, abyście mieli wystarczający jasny kierunek, w którą stronę powinniście podążać.

Pragnę waszego pełnego nawrócenia, pragnę, abyście odwrócili się od tego, co proponuje świat i szatan, a zaczęli uczciwie żyć Bogiem. Nie przeszkadzajcie ludziom się modlić, lecz raczej zachęcajcie ich do czynienia wszelkiego dobra, najlepiej pociągając ich swoimi osobistymi przykładami.

Na początek zacznijcie się o wiele więcej modlić, zwłaszcza przed Moim Świętym Eucharystycznym Sercem. Zaprzeście grzeszenia, zdradzania Mnie, nie rańcie Mojego Świętego Serca swoimi ohydnyimi grzechami i wykroczeniami. Więcej się módlcie, a mniej czasu spędzajcie przed telewizorem i Internetem.

Pragnę, abyście się więcej wspólnie modlili, ma to wielką siłę sprawczą, której nie docenicie. Dbajcie o powierzone waszej pieczy Moje owce, zapewniam was, za każdą utraconą z waszej winy odpowiedź przede Mną na Sądzie Bożym. Bierzcie choć częściowy przykład ze świętego Jana Vianneya. Jeżeli zaczniecie starania o dusze ludzi tak, jak Ja tego chcę, pomogę wam i na nowo w parafiach i diecezjach rozpocznie kwitnąć w pełni Boże życie.

Życzę sobie, abyście poznali o ile nie znacie, jak wygląda masoński, mistrzowski plan, zniszczenia Kościoła Świętego od wewnątrz. Nadszedł najwyższy czas, aby odwrotnie wcielać go w życie, czyniąc dokładnie odwrotnie to, co on proponuje. Działajcie powoli, ale sukcesywnie. Oczyśćcie się z wszelkich waszych obciążeń, które jeszcze macie, likwidujcie je u siebie sukcesywnie tak, aby nic z tych obciążeń nie pozostało.

Nadchodzi wielkimi krokami czas działania syna zatracenia, Antychrysta. Zwiedzie on wielu, nie dajcie się o synowie jemu omamić, ogłupić. Nadejdzie czas, kiedy będziecie o synowie musieli zejść w działalności dusz-

pasterskiej do podziemia, tak jak było w dawnych czasach pierwszych wieków chrześcijaństwa. **Nie wolno wam wcielać w życie praw i nakazów sprzecznych z dotychczasową doktryną Kościoła Świętego.**

Znając fakty, które mają nadejść, łatwiej i lepiej będzie wam przygotować zaplecze techniczne i duchowe. Niebawem nastąpią wielkie zmiany na świecie w sferze ducha. Przygotujcie się duchowo i materialnie na szereg silnych wstrząsów. **Ziemia nie wytrzyma już nawału grzechów ludzkich, a Aniołowie Gniewu Bożego rozpoczęli już swoje działanie.** Nie trwóście się, lecz wzmóście swoje modlitwy i ofiary.

Kocham was niezmiernie o Moje kochane, umiłowane, słodkie, dzieci światłości. Z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Serca i umacniam was w tym dniu Moim Specjalnym, Bożym Błogosławieństwem. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie Mi bezgranicznie, tak do końca, czy potraficie to uczynić? Kocham was pomimo waszych wad i ułomności. Co jeszcze mam uczynić, aby pociągnąć was do zbawienia? Czy na tyle Mnie kochacie, aby Mnie posłuchać? Czy wasze czyny potwierdzą waszą miłość? Co jeszcze powinienem uczynić, aby was wszystkich pociągnąć do zbawienia? Pragnę waszej miłości i wyrozumiałości oraz roztropności. Pragnę waszego dobrego życia i funkcjonowania! Jak bardzo cenicie sobie to, co do was mówię? Szanuję waszą wolną wolę, dlatego zostawiam wam wolny, niczym nieskrępowany wybór. Pragnę, abyście dobrowolnie oddali waszą wolną wolę do dyspozycji Trójcy Świętej przez Niepokalaną, czy stać was na to??? Taki akt może uratować waszą wieczność, więc kto z was się na niego zdecyduje? Czekam na pozytywny odzew waszych serc, ale czy się doczekam? Ja mimo wszystko was bardzo mocno kocham.

Jezus.

Stok Polski, 15 wrzesień 2017r. godz. 8:15
Matki Boskiej Bolesnej, wspomnienie.

Przekaz 762

Proszę o znaki – znaki otrzymałem.

Bóg Ojciec.

Jam Jest Który Jest, Bóg Ojciec, Pierwsza Osoba Trójcy Świętej. Kochane stworzenia, drogie dzieci, ufajcie Ojcu Niebieskiemu i pozwólcie działać w sobie wszelkiej Łasce Bożej, Bożej Miłości. Nie lękajcie się, bo Jestem Ojcem pełnym Bożej Miłości. Miłuję was niezmiernie o Moje umiłowane stworzenia, lecz nieustannie, co chwilę Mi wrywacie się.

Choć dopuszczam do grzesznej ziemi kary, na które zasłużyli sobie ludzie swoimi grzechami, to czynię to wszystko z niezmiernej miłości, która pragnie, abyście się obudzili z demonicznego letargu, w którym znaleźliście się przez podjęte przez siebie złe decyzje. Złe duchy nieubłaganie wykorzystują waszą naiwność i trują was swoim demonicznym jadem.

Nie jest Mi obojętnym, że nieustannie przekraczacie Dekalog, który ustanowiłem dla waszego dobra, a nie po to, by was gnębić. Jestem Bogiem kochającym, ale również Sprawiedliwym. Przymiot ten wpływa i kontroluje całą Trójcę Świętą. Cokolwiek zostało stworzone, ustanowione lub postanowione, poruszać się i działać ma w ramach wyznaczonych przez Dekalog.

Gdy stworzenie grzeszy, Boża Sprawiedliwość domaga się zrównoważenia zaciągniętej winy. Nikt nie może przybliżyć się do Mojego Tronu, mając na duszy, chociaż niewielki, nieodpokutowany cień zmały na swoim sumieniu, swojej duszy. Dusza czy duch nie jest w stanie przebywać przede Mną mając na sobie, choć cień grzechu. Boża Sprawiedliwość chroni dusze i ducha przez to w jego istnieniu. Nie mogłaby trwać w uwielbieniu w tym stanie. Mając wolną wolę, dusza człowieka dokonuje suwerennego wyboru samodzielnie, a Ja taki wybór akceptuję taki, jaki jest. Dokonany zły wybór niesie ze sobą smutne konsekwencje.

Wybierając zło i przekraczanie Dekalogu, dusza człowieka wybiera przez to drogę demona. Demony i dusze potępione dokonując swojego wyboru, dobrowolnie wybrały drogę, którą chcą samodzielnie kroczyć. Odwracając się ode Mnie i Prawa, które nadałem, dokonali swojego wolnego wyboru, który okrzepł w negacji Trójcy Świętej. Stan ten jest stanem potępienia na wieki. Dusza i duch nie jest w stanie dokonać jakiegokolwiek zmiany, po tym jak zapadła ich dobrowolna, suwerenna decyzja o swoim bezpowrotnym odejściu od Boga.

Człowiek dopóki żyje, może cofnąć decyzję wyboru zła na wieki, a umożliwi mu to poznanie, jakim dysponuje, którego mu udzielał. Pełnię wiedzy i poznania zyskuje każdy człowiek jedynie po przekroczeniu progu

śmierci.

Ciało ludzkie ma delikatną naturę wystarczającą do zwykłego istnienia, egzystowania, lecz nie dostatecznie wystarczającą, do pełnego poznania duchowego, które zyskuje dopiero będąc po drugiej stronie życia. Upadłe Anioły potępiły się, ponieważ miały od początku pełne poznanie prawdy. Pycha, którą się kierowali spowodowała w nich natychmiastowe, ale stałe odcięcie od źródła Łaski Bożej, którym jest Trójca Święta, a którą to Łaskę Bożą do chwili popełnienia grzechu śmiertelnego posiadali. Brak łaski Bożej spowodował zamknięcie się ich ducha na Boga i Jego Świętą Łaskę bezpowrotnie. W tym czasie sytuacja, która zaistniała zmusiła Mnie bym ze Świętej Miłości do ich stworzonych duchów, utworzył miejsce, w którym mogliby swobodnie przebywać, to jest piekło.

Człowiek nie posiada w pełni poznania prawdy żyjąc na ziemi i tylko dlatego możliwym było danie mu drugiej szansy w postaci możliwości nawrócenia się. Na zbawienie swoje lub potępienie, człowiek pracuje całe swoje ziemskie życie.

Żywy Płomieniu, zaufaj Ojcu Niebieskiemu, nie pozwól upaść żadnej Łasce Bożej. Nie niecierpliw się z żadnego powodu, ale trwaj przy Mnie do końca. Słuchaj nieustannie uważnie tego, co Mówię, a rozpoznając Moje działanie wcielaj otrzymane wskazówki w swoje życie. Nie skupiaj się na sobie samym, ale wyłącznie na Mnie i tym, co Mówię ci na bieżąco. Nie Mówię do ciebie, aby mówić, to nie miałoby najmniejszego sensu, chcę, abys wykonywał wszystko to, co niezbędne do wykonania. Pozwól, abym Ja gospodarował twoim czasem i zasobami nimi zarządzając. Słuchaj uważnie co Mówię, a otrzymane wskazówki bezzwłocznie wcielaj w życie. Nie zniechęcaj się trudnościami, które napotykas, pokonuj je z Moją pomocą, jedna po drugiej. Pamiętaj, że kocham cię niezmiernie, dlatego ci błogosławię. †

Kochane stworzenia chcę, abyście nie zniechęcali się złem, które napotykanie na swojej drodze. Dokąd zdołacie umacniajcie się codziennie Ciałem Mojego Boskiego Syna, Jezusa Chrystusa. **Kto może i zdoła niech stanie się dla Mnie pomocnikiem ratującym dla Nieba kapłanów i hierarchię. Demony usilnie pracują nad każdym z nich, by zwabić ich i usidlić. Każdy z nich może sam się ochronić, ale aby tego dokonać potrzeba ufności kapłana w opiekę Bożej Opatrzności nad nim. Potrzeba, aby każdy kapłan modlił się nie tylko obowiązkowym brewiarzem i Mszą Świętą, ale również Różańcem i innymi modlitwami.**

Chcę, aby każdy kapłan i biskup znalazł codziennie czas na wzmacnianie swojej duszy przez czytanie duchowe, na czele, którego prym ma wieść lektura Pisma Świętego. **Pragnę, aby kapłani i biskupi modlili się wspólnie, a tam gdzie mogą i zdołają, niech organizują modlitwy z udziałem wiernych.**

Nadszedł czas, kiedy zaczęła już działać Boża Sprawiedliwość. Upominam przez to grzeszną ludzkość miłosierną chłostą. Aniołowie wykonawcy Sprawiedliwego Gniewu Bożego, zaczęli działać uderzając rozszalałymi żywiołami, w miejsca gdzie najczęściej jest popełnianych grzechów wszetecznych. Masoneria zaczęła wprowadzać islam do Europy, a oni, popychani przez demony zaczynają wszystko niszczyć, także ludzi, którzy już dawno pozbyli się Bożej ochrony, likwidując kościoły, a wcześniej czyniąc wielkie grzechy i odstępstwa.

Nieliczni już ludzie na zachodzie uczestniczą we Mszach Świętych, lecz większość uczestniczących tam ludzi we Mszy Świętej wpada w licznie zastawiane przez demony pułapki, bo m.in. większość nie spowiadając się w ogóle, idzie w sposób świętokradzki do Komunii Świętej. Te wielkie grzechy pociągnęły za sobą inne odstępstwa i udrziwienia, które masowo, co chwila wprowadzają, modernizują, bardziej dbając o „spektakl” dla siebie, niż uczczenie Mnie i wykonanie Mojej Woli i tego, co pragnę. Pośród wielu ludzi i kapłanów, tylko pojedyncze osoby trzymają się jeszcze Prawa Bożego i godnie służą Bogu. Przez taki stan ducha, zniknęła z tych miejsc Boża opieka, a w tych miejscach zaczął bez ograniczeń królować demon.

Niewielu już kapłanów na zachodzie wierzy w realną obecność Boga w Najświętszym Sakramencie. Ramię Bożej Sprawiedliwości już opadło. Rozpoczęło się oczyszczanie grzesznej ziemi. Aniołowie Bożej Sprawiedliwości i wykonawcy Sprawiedliwego Gniewu Bożego rozpoczęli już swoją pracę. Pozwoliłem złemu duchowi, aby zbierał tam to, co zasiał. Odchodząc ode Mnie ludzie prawie otwarcie podążają za upadłym Aniołem, który ich zwodzi i mami dopóki kuszeni żyją, później, po sprawiedliwym rozliczeniu każdej duszy na Sądzie szczegółowym, porywa z radością skazanych ludzi na wieczne męki, do jeziora ognia i siarki, a stamtąd już nie ma ucieczki, ani powrotu na wieki.

Pragnę, aby choć tu, w Polsce podjęto Moje wołanie, opamiętanie się i nawrócenie, nim będzie za późno. Módlcie się usilnie za wasze duchowieństwo, módlcie się oddając wszystko do dyspozycji Bożej poprzez Niepokalaną. Wołam i proszę, Polacy, obudźcie się!!! Wszystko to co niszczy waszego ducha, wciąga was do bagna grzechowego. Wielu Polaków modli się uczciwie i składa Bogu swoje ofiary, lecz wielu z nich zostaw-

ionych jest samym sobie. Niewielu jest dobrych po myśli Bożej kapłanów i biskupów, którzy chcą się jeszcze modlić, pomagać ludowi Bożemu w kroczeniu Moimi Świętymi Drogami.

Kocham was serdecznie o kochane Moje dzieci światłości. Na dalsze drogi życia umacniam was dzisiaj pełną mocą Mojego Błogosławieństwa, przytulając was do Mojego Ojcowskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławie w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie Mi bezgranicznie, do końca, bez zastrzeżeń! Czy na tyle Mnie kochacie, aby wypełnić i wysłuchać tego, o co was proszę? Czy jesteście w stanie to uczynić? Co jeszcze mogę uczynić, abyście zechciały Mnie pokochać??? Pozwólcie Mi wami kierować! Kto chce wypełniać Bożą, a nie swoją wolę? Dlaczego tak bardzo słuchacie podszeptów złego ducha? Ceńcie sobie Moją miłość! Mogę was uratować, ale czy zechcecie dać się uratować? Ja pomimo wszystko was bardzo kocham.

Bóg Ojciec.

Warszawa Jelonki, 25 wrzesień 2017r. godz.19:46

Przekaz nr 766

Proszę o znaki – znaki otrzymałem

Jezus Chrystus.

Jam Jest Jezus Chrystus, Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Świętej. Kocham was niezmiernie kochane dzieci światłości, miłe Mojemu Świętemu Sercu. Pragnę uspokoić strwożone serca pośród zamętu, który czyni demon. Nie lękajcie się, bo Ja dawno pokonałem złego, jak zawisłem i umierałem na drzewie Krzyża, a następnie chwalebnie Zmartwychwstając dopełniłem Moją Bolesną Mękę, bo dopiero ze Zmartwychwstaniem stanowi Ona dopełnienie daru zbawienia wiecznego dla całej ludzkości.

Moja Męka nie była uczta, nie była czymś błahym, była tym, co starło w proch całą Moją ludzką naturę. Zawsze wiedziałem jako Bóg, co się wydarzy, zawsze znałem każdy drobiazg, każdy detal tego co musiałem przeżyć, by zbawić ludzi. Cierpienia ciała były ogromne, lecz jeszcze większymi i jeszcze bardziej morderczymi były i są nadal cierpienia ducha. Wielkim Bólem Mojego Serca jest każdy grzech popełniany przez wszystkich ludzi. Grzechy te w sposób naturalny i nieuchronny prowadzą każdego kto grzeszy, do stanu oddalenia od Boga. Nie Ja się oddalam, ale grzesznik przez swoje grzechy notorycznie przez siebie popełniane.

Właściwością stanu oddalenia od Boga jest całkowity brak miłości. Wy, żyjąc na ziemi nie jesteście w stanie poznać tego uczucia, bo jest to stan wiecznego potępienia. Żyjący człowiek już przy ułamku takiego uczucia, którego by doznał, przestałby normalnie funkcjonować. Każdy człowiek instynktownie pragnie Bożej Miłości i wszystkiego co się z Nią wiąże. Człowiek przy oderwaniu od źródła jedynej Miłości to jest od Boga, nie potrafi Jej sam wykrzesać, bo wszelkie dobro na czele z miłością opiera się i bazuje na Miłości Trójcy Świętej.

Nie jest możliwym, aby jakiegokolwiek stworzenie mogło dążyć do dobra, do Bożej Miłości samodzielnie, bo Boża Miłość jest przymiotem, który posiada i którym dysponuje wyłącznie cała Trójca Święta. Chcąc posiadać te walory i dary każde stworzenie mając wolną wolę musi podjąć samodzielnie decyzję o przybliżeniu się do źródła miłości. Podejmując taką decyzję, stworzenie akceptuje reżim, który narzuca Boża Sprawiedliwość, to jest Prawo Miłości.

Chóry Anielskie nie potrzebują innego prawa, bo wszystko doskonale rozumieją. Człowiek jako stworzenie posiadające wiele ograniczeń, wymagał specjalnego potraktowania, nadania prawa, które jednocześnie jest prawem opisowym na tyle jasnym, że rozumie je każdy człowiek, który posługuje się rozumem w stopniu minimalnym. Inni nie mając minimalnej świadomości będą traktowani inaczej, na specjalnych warunkach, Reżimem tym jest Dekalog. Jest on prosty, nieskomplikowany a rozumie go każdy kto choć w minimalnym stopniu umie używać rozumu.

Trójca Święta wszystko stwarzając ukoronowała stworzenie istotami rozumnymi. Najpierw zostały stworzone Chóry Anielskie, poznały One doskonale Trójcę Świętą i wszystko co dane było im poznać. Próba którą otrzymali, było zaakceptowanie planu Bożego o Moim Wcieleniu się w ciało człowieka, a tym samym realizację planu jego odkupienia.

Planowi temu sprzeciwił się pierwszy Anioł Nieba, niosący światło, którym był Lucyfer. Zanim i jego argumentami poszła 1/3 Chórów Anielskich. Grzech pychy, którego się dopuścili, w jednym momencie zmienił ich

ducha z anielskiego w demoniczny, bo mając doskonałe poznanie, podjęli swoją niezależną decyzję, a skutkiem jej, była całkowita utrata kontaktu, styczności z Bożą Miłością. Bez Niej choć byli w Niebie, nie mogli egzystować. Boża Miłość Trójcy Świętej jest chroniona przez Bożą Sprawiedliwość. Odcięcie od Źródła Bożej Miłości spowodowało zmianę ich wyglądu z przepięknej anielskiej, na szkaradną demoniczną. Powodem tego stanu jest całkowity brak Bożej Miłości w ich sercu.

Stając się od tej chwili demonami, nie mogli już przebywać w Niebie. Przebywanie w Niebie stało się dla nich niezwykle bolesne i niebezpieczne dla ich istnienia. Trójca Święta kochając ich mimo wszystko nie mogła pozwolić na ich destrukcję i utworzyła im miejsce w którym mogą swobodnie przebywać, to jest piekło. Tylko tu, choć bardzo cierpią, mogą na wieki swobodnie przebywać. Części z nich pozwoliła Trójca Święta przebywać na Ziemi i w kosmosie.

Trójca Święta doskonale wiedziała, jakie będą tego konsekwencje. Na skutek demonicznej, morderczej zazdrości, demony „pomogły” i jeszcze „dopomogą” wielu osobom do podjęcia przez nich niezależnej decyzji. Nader wielu dobrowolnie wybrało i jeszcze wybierze wieczne potępienie w piekle. Ci co się tu dostają, odrzucili każdą propozycję Bożej Miłości i tylko dlatego się potępiili. Stan w którym trwają, jest wieczny i nieodwracalny. Niechaj nikt się nie łudzi, apokatastazy (darowania win potępionym i demonom, oraz likwidacji piekła) nie będzie nigdy na wieki!!!

Chcąc podążać ku Bożej Miłości, każdy człowiek musi podjąć swój trud i wysiłek, aby wykonać zadania postawione każdej duszy przez Bożą Opatrzność. Ci, którzy nie chcieli podjąć zadania, a nie zasłużyli na jezioro ognia i siarki, oczyszczając się będą odpowiedni czas w czyścicu. Cierpienia te są okrutne, lecz każda dusza czyścicowa wie, że na nie zasłużyła i wdzięczna jest Bogu za Jego Świętą Łaskę uchronienia jej od piekła. Dusza czyścicowa oczyszcza się i uczy doskonale kochać Boga, a gdy się już oczyści i nauczy kochać Stwórcę, przechodzi do Nieba. Każdej duszy towarzyszy jej Anioł Stróż, nie ma On jedynie wstępu do ciężkich kręgów czyścica. **Święty Michał Archanioł prowadzi każdą duszę na Sąd Boży, a później na miejsce przeznaczenia.**

Żywy Płomieniu, zaufaj Mi jeszcze bardziej i nie eksperymentuj więcej na sobie. Dopuściłem do ciebie wczoraj atak tych osób, bo musiałeś ujrzeć własnymi oczyma, jak wygląda zaślepienie demoniczne. Patrz zawsze na owoce, bo tylko tak zawsze rozpoznasz demona. Nie potrafisz jeszcze sam stawiać demonom aktywnego oporu, bo jesteś jeszcze bardzo słaby. Ciesze się, że poprosiłeś wewnątrznie Mnie i Moją Mamę o pomoc. Pomogliśmy tobie oddalając ich, lecz nie od razu. Niczym się nie zniechęcaj, bierz pod uwagę wszystkie okoliczności jakie ci poddaję. Nie jest ci łatwo rozpoznać działanie demona, lecz jak sam widzisz zdradza się on owocami, które daje.

Proś Mnie i Moją Mamę o pomoc, a pomoc tę zawsze otrzymasz, choć nie zawsze natychmiast. Bądź cierpliwy i wyrozumiały dla innych, unikaj oceniania, bo nie znasz szczegółów i innych ważnych niuansów ich życia. Od razu odsuwaj każdą złą myśl, złe działanie, bo tylko w ten sposób pokonasz demonicznego przeciwnika. Nie interesuj się niepotrzebnymi detalami, to pułapka złego ducha. Szanuj Mnie, nie próbuj dociekać tego, co nie służy zbawieniu i Miłości Bożej. Pilnuj się i uważaj na każdym kroku by nie wpaść w żadne pułapki demonów, od tych topornych po subtelne. Pamiętaj choć te niektóre wskazówki, które otrzymujesz, a będzie ci się o wiele łatwiej żyło.

Nie wnikaj w zmianę planów, lecz czas pokaże, że zmiany te konieczne są dla ciebie, a zwłaszcza dla dobra dusz. Unikaj niepotrzebnych rozmów, więcej milcz. Nigdy nie oceniaj nikogo, bo wiele razy udowodniłem ci, że często masz błędne, niewłaściwe informacje. Nie obawiaj się kryzysu bo jesteś pod opieką Bożej Opatrzności. Pomóż każdemu komu zdołasz, bo sam wiele pomocy doświadczasz. Dbaj o czystość duszy, oczyszczaj się, gdy zajdzie potrzeba. Módl się tyle, ile zdołasz i nie trać czasu na sprawy i rzeczy zbędne. Nigdy nie odtrącaj nikogo w potrzebie, choć nie od razu to zawsze Duch Święty udzieli ci swojego światła. Mimo twojej nieporadności błogosławię ci. †

Kochane dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu Sercu, wielu z was boryka się z różnymi problemami i bolączkami.

Elu N. Kocham cię niezmiernie kochana córeczko i pragnę od ciebie twojej całej miłości. Rani Mnie brak twojej ufności. Daję ci Moje Dary, nigdy się ich nie obawiaj, słuchaj natchnień, są dobre. Sama dbaj o niezbędną pokorę, pilnuj, aby nigdy nie opanowała cię pycha. Dam ci wiele radości, ale krzyży ci nie zabraknie. Kochaj Mnie w każdym bliźnim i polecaj ich Mnie. Błogosławię ci. †

Mario B. Ufaj mi i nie rań Mnie swym chronicznym niedowierzaniem. Kocham cię niezmiernie, dlatego dzielę się z tobą chętnie Swoim Krzyżem. Niczym się nie zniechęcaj, nie gderaj bo to jest destrukcyjne dla twojej duszy. Cierpienia twoje to rozwój pewnej choroby, która cię systematycznie unieruchamia. Demony, które krążą

wokół ciebie także cię znacznie blokują, tylko dlatego, że zbyt wiele im otwierasz furtek grzechowych. Chcąc doznać ulgi w cierpieniu, zdiagnozuj swoją dolegliwość i zastosuj odpowiednie leczenie. Nigdy nie psioocz, nie narzekaj, nie gderaj nawet myślą, Ja słyszę cię, każde twoje słowo, każdą myśl. Mów więc do Mnie, myśl tylko o Mnie i wszystko ofiaruj Mi do dyspozycji poprzez Niepokalaną Moją Mamę. Niedługo zakończy twoją życiową tułaczkę, ale masz jeszcze przed sobą do wypełnienia kilka zadań. Nie blokuj się i nie uprzedzaj do nikogo, każdemu pomagaj jak umiesz, nawet Eli. Przebaczone wszystkim swoim winowajcom. Błogosławię ci. †

Mieczu Pana, ufaj Mi i o nic się nie lękaj, o wiele bardziej Mi zaufaj, tak do końca, do granic możliwości. W niczym się nie blokuj, wycisz swoje myśli, one są ci jeszcze przeszkodą. Proś Mnie o wiele, a otrzymasz. Czy jest coś, czego Ja nie mogę uczynić? Czy gdy z pełną ufnością Mnie poprosisz, czy ci tego nie daruję? Pomóż każdej osobie, którą ci daję tak jak umiesz, resztę pozostaw Mojemu Świętemu działaniu. Pojawi się niedługo kilka powodów do radości, choć i krzyżyków ci nie zabraknie. Już niedługo wystłucham i wypełnię twoją ukrytą prośbę. Kocham cię i błogosławię ci. †

Miałeś Żywy Płomieniu wątpliwości względem Mojego następcy. Otóż, władzę Kluczy Piotrowych przekazałem Świętemu Piotrowi i każdemu jego Następcy do końca czasów. Tylko Jego decyzja może trwale coś zawiązać lub rozwiązać. Nie może żadem biskup sam zdecydować, że coś od tej chwili jest grzechem, to może uczynić jedynie Mój Następca. Prawo Nieomylności posiada Mój Następca jedynie gdy mówi Ex Katedra, ale zażądania Jego nie mogą być sprzeczne z Ewangelią, ani z dotychczasowym nauczaniem Kościoła Świętego.

Gdy Mój Następca wyda zarządzenie, ustalając, że coś od tej chwili nie jest grzechem, co do tej pory nim było, to od tej chwili, sam zaczyna podlegać ekskomunice z mocy samego Prawa Bożego. Nikt nie ma prawa słuchać grzesznych, złych zarządzeń. Nad prawem ustanowionym zawsze jest prawo sumienia i to na jego bazie będę was osądzał.

Ustanowiłem 7 Sakramentów Świętych, One to odciskają na duszy niezatarty po wieczność ślad, znamiono. Żaden z Sakramentów Świętych nigdy nie może być odwołany, ani anulowany, bo to nie jest możliwe, czuwa nad tym Boża Sprawiedliwość. Gdyby można było uczynić to z jednym Sakramentem, tym samym można by było anulować, podważyć wszystkie. Najczęściej nadużywanym unieważnieniem jest Sakrament Małżeństwa. Lepiej jest, aby człowiek został sam, aniżeli miałby skorzystać z unieważnienia. Spośród 100 dokonanych unieważnień tego Sakramentu, tylko 2 są zasadne.

Innym Sakramentem, który unieważnia Mój dzisiejszy Kościół to Sakrament Kapłaństwa. Ważnie wyświęcony kapłan, pozostaje nim na wieczność. Ci którzy pozostawiają swoje kapłaństwo dla małżeństwa, zaciągają bardzo poważną winę i za to będą ciężko pokutować w czyśćcu. Jeżeli kapłan lub biskup i nawet papież wkracza w stan herezji, która jest wroga Mojej Nauce tym samym automatycznie poddaje się pod ekskomunikę na mocy samego prawa Bożego. Kapłan lub biskup który przystępuje do masonerii i wszelkich pokrewnych im organizacji, podlega ekskomunice na mocy samego Prawa Bożego. Zarządzenia, które tacy biskupi wydają, nie mają mocy wiążącej z wiecznością. Kapłan, biskup, kardynał, a nawet Mój Następca, gdy należy do takich organizacji, a sprawuje swój urząd podlega ekskomunice na mocy samego Prawa Bożego. Trwa on w stanie grzechu ciężkiego, a gdy nie żałując umrze, a nie znajdzie się żadna okoliczność łagodząca, otrzyma wyrok wiecznego potępienia, Jeżeli biskup odstępcą nałoży restrykcje na kapłana z powodu nieposłuszeństwa jego szkodliwym zarządzeniem, taki dekret nie ma mocy wiążącej na wieczność.

Każdy ważnie wyświęcony kapłan powinien powrócić do służby do której go powołałem i odpokutować swoje złe czyny. Kto jest kapłanem nie może i nie powinien się żenić. Sakrament Małżeństwa zawarty przez kapłana jest sakramentem nieważnym w Oczach Bożych, tu jedynym wyjątkiem jest sytuacja, gdy mężczyźnie żonatemu umrze żona, to tylko jedynie w takim przypadku mężczyzna może ważnie przyjąć Sakrament Kapłaństwa. Wyjaśniłem ci Żywy Płomieniu, a zarazem wszystkim zainteresowanym, jak Ja patrzę na sprawy, które opisałem. Zastanówcie się szczerze nad swoim życiem, a zwłaszcza nad swoją wiecznością, przemyślcie to wszystko i podejmijcie dobre dla waszego zbawienia decyzje.

Moje miłosierdzie jest wielkie, a Ja Jestem pełen Miłości i przebaczę każdemu, kto żałuje za swoje grzechy i przewiny, a każda osoba, która nie żałuje i nie pokutuje, skazana zostaje na piekło. Mówię, wołam, ostrzegam, ale wielu gardzi Moimi Słowami. Kocham was, a miłość Moja i miłosierdzie jest ogromne, lecz te przymioty są nierozzerwalnie połączone z Bożą Sprawiedliwością.

Pragnę, aby kapłani, biskupi i kardynałowie uczynili osobisty, dokładny rachunek sumienia i nawrócili się. Uświadomcie sobie, że służąc złemu duchowi, należąc do organizacji, którą kontroluje, pracuje-

cie na swoje wieczne potępienie, a poprzez was na potępienie tych, których zwiedziecie. To Ja jestem absolutnym zwycięzcą! Już dawno pokonałem szatana umierając boleśnie na Krzyżu i chwalebnie Zmartwychwstając. Wmawia wam on, że jest inaczej, ale jest to jedynie iluzja pozorów, jego demoniczne oszustwo. Tylko Trójca Święta może cokolwiek stworzyć, inne stworzenia na czele z demonami tego nie potrafią, to niemożliwe. Wołam i proszę, ale kto usłyszy Mój Głos, Moje wołanie?

Żywy Płomieniu, już niedługo trochę odpoczniesz, wyciszysz się. Pośród twych licznych krzyży, niezabraknie ci miłych i bardzo miłych niespodzianek. Chcę, abyś jeszcze lepiej gospodarował swoim czasem. Naucz się doceniać drobiazgi, bo wiele ci jeszcze umyka. Skup się na Mnie i Mojej Mamie, pomożemy ci wydatnie, ale nie możemy wszystkiego za ciebie zrobić. Nie lękaj się niczego, bo strach i terror to domena demona i nigdy nie poddawaj się ich iluzji pozorów. Błogosławię ci. †

Kochane dziecieczki miłe Mojemu Świętemu Sercu. Kocham was bardzo niezmiernie, dlatego ochotnie przytulam was do wnętrza Mojego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie Mi bezgranicznie, tak do końca, czy to potraficie? Kto z was zawierzy Mi do końca? Ja pomimo wszystko was bardzo mocno kocham.

Jezus.

Warszawa Jelonki, 26 wrzesień 2017r. godz. 11:08

Przekaz 767

Proszę o znaki – znaki otrzymałem.

Bóg Ojciec.

Jam Jest Który Jest, Bóg Ojciec, Pierwsza Osoba Trójcy Świętej. Kochane, umiłowane stworzenia, pragnę nieustannie dzielić się z wami Moją Wielką, Świętą Miłością. Jako Bóg, sam pierwej wykazuję wszystkie przymioty prawdziwej Miłości Bożej. Jestem cierpliwy i miłosierny, lecz granice Bożej Dobroci wyznacza Boża Sprawiedliwość.

Gdy stworzenie występuje przeciwko Bogu nurzając się w bagnie grzechowym, czekam cierpliwie na fakt nawrócenia, niejednokrotnie całe życie człowieka. **Jeżeli człowiek tkwi w grzechu w miarę płytko, daję mu impuls do jego nawrócenia, wtedy może samodzielnie odwrócić się od tego co źle czyni. Gdy jednak wolna wola człowieka postanowi tkwić w czynionym złu, wówczas wolna wola człowieka odcina mu możliwość odwrócenia się od złego postępowania, a Boża Sprawiedliwość odcina Mnie jako Bogu możliwość interwencji. Bez wydatnej pomocy drugiego człowieka dusza oportunisty zmierza do jeziora ognia i siarki na wieki. Od lat daję możliwość całej ludzkości, by się nawróciła.**

Do tego powołuję całą rzeszę ludzi, których zadaniem jest pokuta i wynagrodzenie za winy i grzechy upadających ludzi. **Nigdy nikogo nie zmuszam do tego, aby powrócił, lecz zawsze daję Mu możliwość i szansę powrotu po uzyskaniu obiektywnego i neutralnego spojrzenia na stan swojej duszy. Jeżeli dusza dalej upiera się by tkwić w złu, Boża Sprawiedliwość nakazuje by wybór i wola, którą ta dusza dokonuje, wypełniła się i z pełną świadomością i dusza ta zmierza ku wiecznym mękom.**

Częściej bywa tak, że dusza grzesznika opamiętuje się i odwraca się od swojego złego postępowania. Nawraca się, oczyszcza i powraca do Łaski Bożej. Demony nie śpią, one działają i są cierpliwe w tym co czynią dla zła. Jeżeli człowiek czuwa, modli się i pokutuje, szanse złego ducha na ponowne zdobycie tej duszy, znacznie maleją. Gdy jednak dusza nie czuwa, nie modli się, nie pokutuje, nie mając żadnej ochrony, osoba kuszona przy zastosowaniu znieczulenia demonicznego i hipnozy zostaje uspiona i ponownie zdobyta przez złego ducha, przez popełniany grzech.

Walka o dusze trwa całe życie człowieka. Walcząc ze złym człowiek zdobywa zasługi, które będą wynagrodzone w swoim czasie w Niebie. Dlatego, aby móc ratować dusze licznych grzeszników, muszę mieć sztab pokutników. Pragnę, aby kto może i zdoła modlił się, pościł i składał ofiary do dyspozycji Trójcy Świętej przez Niepokalaną. Czyniąc tak, dajecie Mi możliwość ingerencji i ratowania dusz od ich smutnego końca.

Polacy, wołam do was i proszę o to, aby jak największa wasza liczba złożyła Mi ofiarę z siebie samych do Mojej dyspozycji. Najpierw oczyszczę waszą Polskę, oczyszczę was i zahartuje w bólu i trwodze. Chcę waszego życia według Świętej Ewangelii. Już niedługo pomoże wam pokonać waszych wrogów wewnętrznych, także tych spośród hierarchów. Chcę, abyście jako Naród pomogli swą ofiarą i

modlitwą ratować inne narody. Wola Boża musi być przeprowadzona, a Boża Sprawiedliwość musi być zrównoważona. Musicie zacząć przestrzegać całego Bożego Prawa.

Ustanówcie zewszeczmiar sprawiedliwe prawo, także to, które chroni życie od jego poczęcia, przez narodziny po naturalną śmierć. Żądam wycofania morderczych szczepień, które skierowane są przeciwko waszemu zdrowiu i życiu. Zorganizujcie ruch narodowy, który wymoże na rządzących odpowiednio dobre zmiany, także pod tym względem. Zaprzeście jako Naród obrażania Boga przez przyjmowanie świętokradzkie Komunii Świętej i zaprzeczenie udzielania Jej na stojąco i do ręki. Zlikwidujcie funkcję świeckich szafarzy, bo to obraża Trójcę Świętą. Możecie w to miejsce wprowadzić stałych diakonów, oni znacznie ułatwią funkcjonowanie w Kościele Świętym, a są według Woli Bożej.

Bądźcie miłośnikami i wiele innym pomagajcie, lecz przy tym bądźcie roztropni i nie wpuszczajcie do Polski młodych islamistów. Oni oddali bez reszty duszę diabłu, ci zaszczepieni są już znamięm bestii i są kontrolowani przez masonerję i iluminatów. Dostali zadanie od swoich przywódców, niszczenia na wszelkie sposoby białej rasy.

Niebawem cały świat będzie oczyszczony wielkim oczyszczeniem. Użyję do tego sił, które stworzyłem. Część Ziemi, jako planety będzie zmiażdżona, z minuty na minutę umierać będą miliardy ludzi. Zostaną jedynie nieliczni i z ich pomocą, z pomocą tych spośród wiernych Mi zostaną ci, by zacząć nowe życie takie, według Bożego Prawa.

Żywy Płomieniu, gdy to się skończy, twoim zadaniem będzie odnaleźć żywych biskupów i kardynałów i zgromadzić ich w Polsce. Przekażesz im Mój nakaz, odnowy Kościoła Świętego według Woli Bożej, oraz wybór tego, który poprowadzi Kościół Święty w tym czasie. Będzie to Polak. Jego zadaniem będzie naprawa Kościoła Świętego według Woli i Myśli Bożej. Nakażesz w Moim Imieniu, aby biskupi zmienili system uczenia kapłanów, znacznie go skrócili, wyłączyli z nauki zbędną wiedzę, a wprowadzili to, co może przydać się w praktyce.

Znikną dawne zagrożenia, a pozostali przy życiu, staną się jednością we wspólnej wierze. Pomożesz Żywy Płomieniu Kościołowi pamiętając, by przygotował się ponownie na wydarzenia końca czasów. Nie martw się o szczegóły, one są jeszcze przed tobą zakryte, bo nie jesteś jeszcze gotowy, aby udźwignąć to brzemie. Chcę cię mieć kryształowo czystym, bo mam znaczne plany względem ciebie.

Niebawem islam zacznie powstanie zbrojne, poleje się krew w całej Europie. Nikt prawie nie będzie umiał zapanować nad chaosem, który nastąpi. Rosja i Niemcy będą chcieli zniszczyć Polskę, a Polaków wszystkich wymordować. Przeszkodzą im w tym wydarzenia, które nastąpią. Niebawem wybuchną wszystkie wulkany, ukążą się wielkie i straszne dla was zjawiska. Umrze wielu ludzi na skutek tych wydarzeń. Powstaną liczne trzęsienia ziemi i będzie ona pochłaniać wytwory ludzkiej pychy. W międzyczasie użyte będą bomby masowej eksterminacji. Moce niebios zostaną wstrząśnięte.

Nim nastąpią te wydarzenia, na arenę dziejów wkroczy syn zatracenia, Antychryst. Zwiedzie on wielu ludzi swoimi licznymi, ale fałszywymi cudami. Nie wierzcie w doniesienia mediów. Mój Boski Syn Jezus Chrystus, a za nim Anielscy posłańcy nader jasno określił okoliczności i sposób w jaki nastąpi Jego Drugie Przyjście na Ziemię.

Chcę, abyście na siłę nie gonili za „cudami” i „cudownymi” zjawiskami. Nastawiając się na ich odbiór łatwo ulegniecie chwilowym emocjom i bardzo łatwo zwiodą was demony, podstawiając swój demoniczny blichtr pozorów, fałszywych, bo demonicznych „cudów”. Chcąc wiedzieć kiedy nastąpią Apokaliptyczne wydarzenia, odczytujcie znaki czasu. Zmiany i wydarzenia zaczęły nabierać tempa, a Anioły Zniszczenia i Bożej Sprawiedliwości zaczęły wykonywać swoje pierwsze zadania.

Żyjący bez Boga mdleć i umierać będą ze strachu i wydarzeń, które nastąpią. Ci co byli przygotowani, modlić się będą i pokutować, by pomóc uratować choć nielicznych. Niebawem nastąpią ważne wydarzenia w Polsce, które przyniosą nie za wiele zniszczeń, lecz sprawią one, że umrze pewna ilość osób. Oczyszczę was i sprawię, że na skutek tych wydarzeń nawrócicie się i będziecie wówczas według Serca Bożego. **Królowa Nieba i Ziemi oraz Polski Królowa, wkroczy i pokona demona na polskiej ziemi.** Jak wszystko się zakończy, odbudujcie zniszczenia, ale nade wszystko już teraz uporządkujcie swe serca i sumienia, by bez przeszkód realizować Wolę Bożą.

W tym czasie niech ujawni się król i niech to on rządzi Polską w Moim Imieniu. Niech zostaną ustalone prawa oparte na Prawie Bożym, na Dekalogu. Już teraz od was Polaków zależy, ilu się was zostanie. Już teraz podejmijcie decyzję o nawróceniu, dopóki nie będzie za późno. Niebawem Rzym legnie w gruzach, w tym także Watykan. Zaczną się liczne wydarzenia konfliktowe i zbrojne. Muzułmanie z dopustu Bożego zniszczą świątynie, w których były największe profanacje Najświętszego Sakramentu. Takie zniszczenia będą w całej Europie.

Niewielu na świecie posłuchało Bożego Wołania, dlatego opadła już Reka Bożej Sprawiedliwości. Wydarzenia i katastrofy oraz liczne konflikty są będą zniszczenia. Ostrzeżenia z Fatimy wypełniają się skrupulatnie na waszych oczach.

Słowa, które teraz wypowiedziałem są surowe, lecz pragnę powrotu wielu zbłąkanych serc do Mnie jako Źródła Miłości. Niczym się nie zniechęcajcie, lecz trwajcie przy Bogu pełni ufności. Wiele musi się wydarzyć, aby **Łaska Boża mogła uratować tych, których jest jeszcze możliwe uratować. Nie Mogę nie reagować na zło, nie pozwala na to Boża Sprawiedliwość.**

Ktoś zapyta, dlaczego będąc Bogiem nie zlikwiduję zagrożenia, ewentualnie nie zamknę szatana raz na zawsze, by ludziom nie szkodził? Odpowiedź nie jest prosta, jest złożona. Mógłbym to uczynić, lecz chcąc udostępnić człowiekowi większy poziom szczęścia po śmierci, daję jemu możliwość zasługiwania przez to co przechodzi. **Złe duchy choć tego nie chcą, uświęcają tych, których prześladują. W ten sposób podwyższają poziom świętości u prześladowanego. Zasługą człowieka jest podjęcie wszelkiego starania, by uświęcić siebie i pomóc się zbawic tym, którzy mają z tym trudności. Chcę, aby każdy człowiek myślał, kontrolował to co robi na tyle, aby nie dać się omotać pokusom złego, który przedstawia je jako dobro, owinąwszy jedynie w pozór dobra.**

Jak nie dać się zwieść pokusom i pułapkom złego ducha? Po pierwsze należy kontrolować swoje myśli. Chcę, abyście swoje myśli wyciszili, nie pozwolili im istnieć bez potrzeby. Kontrolujcie waszym sumieniem, które jest dobre z natury przepływ myśli. Rozpoznajcie je pod kątem Prawa Miłości i Dekalogu. Pozwalajcie istnieć tylko myślom dobrym i neutralnym, te inne, które pochodzą od demona kasujecie natychmiast, a w ten sposób zyskacie zasługę w Niebie. **Każda pokusa, każdy grzech rodzi się w myśli człowieka i tam powinien być zahamowany siłą woli przy pomocy Łaski Bożej, o którą proście nieustannie. Hamując złą myśl, hamujecie rozwój grzechu.**

Chcąc walczyć z grzechem i słabościami, pracujcie nad ich likwidacją nieustannie. Wielu ludzi ma skomplikowaną sytuację życiową, brak czasu z powodu pracy i innych obowiązków stanu. Tacy niech się pilnują podwójnie, by pracując nie czynić tego grzesznie. Zawsze znajdźcie czas i na wypoczynek, proście Mnie o pomoc w zorganizowaniu waszego życia i działania, a pomogę wam wydatnie.

Chcąc ulepszyć sobie życie, planujcie każdy ruch, każdy drobiazg, a taki plan realizujcie skrupulatnie. Nigdy niczym się nie zniechęcajcie, lecz wcielajcie plan w życie uwzględniając Boże wymagania i wskazania.

Jak walczyć z nałogami? Modlić się, egzorcyzmować, prosić Trójce Świętą o niezbędną pomoc i czynić wszystko by z tym zerwać. Należy oczyścić w miarę swoich możliwości organizm z toksyn i pasożytów. Siłą woli oraz modlitwą i ofiarą odrzucić, to co złe. Nie pozwolić złu funkcjonować. Możecie prosić inne osoby o pomoc w pokonaniu nałogu, zwłaszcza te, które mają ten problem za sobą. Osoba taka musi pilnować się, aby nie dać się skusić szatanowi ponownie i powrócić na drogę nałogu. Demony będą czynić wszystko, aby ponownie zniewolić człowieka.

Chcąc wyjść ze sfery nieczystości, osoby mające ten problem, muszą zacząć od modlitwy osobistej i ofiary oraz postów. Proście Mnie o pomoc, a zawsze ją otrzymacie. W nieczyste grzechy wpadają obie płcie. 95% takich grzechów jest popełnianych przez umysł i wzrok. Zakończcie wszelkie kontakty, które was pobudzają. Nie patrzcie na pornografię, ani na dwuznaczne pozy osób drugiej płci. Nie wpatrujcie się niepotrzebnie w inne osoby, bo to też was pobudza. Unikajcie sytuacji, które budują w was napięcie seksualne. Zaspakajanie siebie samych jest poczytane jako grzech ciężki, a wynika on z ulegania i podtrzymywania wszelkich bodźców pobudzających. Każdy grzech rodzi się w umyśle człowieka i tam powinien być zastopowany.

Kocham was o Moje umiłowane stworzenia, dlatego z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Świętego, Ojcowskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie Mi bezgranicznie, do końca, bez zastrzeżeń, do granic waszych możliwości! Nie zapadajcie się wewnątrz, bo działa to destrukcyjnie na wasze dusze! Czy Mnie jeszcze kochacie? Jak to okażecie? Co Mam jeszcze uczynić, abyście chcieli pełnić Wolę Bożą? Te wskazówki i pouczenia Moje są na wasz ratunek, na waszą chwałę w Niebie. Ja mimo wszystko was bardzo kocham.

Bóg Ojciec.